

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z protestu wyborczego K. S. pełnomocnika wyborczego "Komitetu
Wyborczego [x]."

przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego,
z udziałem:

- 1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,
- 2) Prokuratora Generalnego,
- 3) Okręgowej Komisji Wyborczej w W.
- 4) Przewodniczącego Komisji Wyborczej w Ł.,
- 5) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w W.,
- 6) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w O.,
- 7) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w K.

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 lipca 2014 r.

postanawia:

1) zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 338 Kodeksu
wyborczego, polegającego na niewłaściwym zakwalifikowaniu głosów
jako nieważnych, gdy głosy te powinny zostać uznane za ważne –
pozostawić bez biegu;

2) co do zarzutu naruszenia art. 227 i art. 228 w związku z art. 338
Kodeksu wyborczego, polegającego na niewłaściwym ustaleniu przez
niektóre Obwodowe Komisje Wyborcze, że dany kandydat nie

otrzymał żadnego ważnego głosu lub mniejszą ilość głosów niż w rzeczywistości – wyrazić opinię, że zarzut jest bezzasadny;

3) co do zarzutu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wynikom wyborów, polegającego na sfałszowaniu przynajmniej jednej karty wyborczej przez jednego z członków komisji podczas prac Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w B. – wyrazić opinię, że zarzut jest bezzasadny;

4) co do zarzutu naruszenia art. 77 Kodeksu wyborczego oraz pkt 52 załącznika do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z 24 lutego 2014 r. w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na 25 maja 2014 r. (MP z 2014 r., poz. 207) w związku z art. 161 § 1 Kodeksu wyborczego, polegające na zaniechaniu wywieszenia (po zakończeniu liczenia głosów, a przed opuszczeniem lokalu wyborczego i wyniesieniu kart do głosowania) w miejscu widocznym w lokalu wyborczym kopii protokołu głosowania przez Obwodowe Komisje Wyborcze: nr (...) w W., nr (...) w W., nr (...) w K., nr (...) w Ż. – wyrazić opinię, że zarzut jest zasadny, lecz stwierdzone naruszenie nie miało wpływu na wynik wyborów;

5) co do zarzutu naruszenia przez Państwową Komisję Wyborczą art. 357 i art. 355 Kodeksu wyborczego w związku z art. 160 § 1 pkt 7 Kodeksu wyborczego, polegającego na błędnym ustaleniu zbiorczych wyników głosowania, w tym liczby głosów nieważnych w skali kraju, przez błędne ustalenie liczby głosów oddanych w głosowaniu korespondencyjnym – wyrazić opinię, że zarzut jest bezzasadny;

6) co do zarzutu naruszenia przez Obwodową Komisję Wyborczą nr (...) w W. art. 39 § 1 Kodeksu wyborczego, polegającego na wyniesieniu ostemplowanych 400 kart do głosowania poza lokal komisji, ewentualnie art. 248 pkt 3 Kodeksu karnego przez ukrywanie

dokumentów wyborczych, tj. 400 kart do głosowania – wyrazić opinię, że zarzut jest bezzasadny.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wyborczy Komitetu Wyborczego [x]. K.S. złożył protest wyborczy przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 25 maja 2014 r., podnosząc:

1) naruszenie art. 227 w związku z art. 338 Kodeksu wyborczego, polegające na niewłaściwym zakwalifikowaniu głosów jako nieważnych, gdy głosy te powinny zostać uznane za ważne,

2) naruszenie art. 227 i art. 228 w związku z art. 338 Kodeksu wyborczego, polegające na niewłaściwym ustaleniu przez wskazane w uzasadnieniu Obwodowe Komisje Wyborcze, że dany kandydat nie otrzymał żadnego ważnego głosu lub mniejszą ilość głosów niż w rzeczywistości,

3) przestępstwo przeciwko wynikom wyborów, polegające na sfałszowaniu przynajmniej jednej karty wyborczej przez jednego z członków Komisji podczas prac „Okręgowej” Komisji Wyborczej nr (...) w B.,

4) naruszenie art. 77 Kodeksu wyborczego oraz pkt 52 załącznika do uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z 24 lutego 2014 r. w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na 25 maja 2014 r. (MP z 2014 r., poz. 207; dalej: załącznik) w związku z art. 161 § 1 Kodeksu wyborczego, polegające na zaniechaniu wywieszenia (po zakończeniu liczenia głosów, a przed opuszczeniem lokalu wyborczego i wyniesieniu kart do głosowania) w miejscu widocznym w lokalu wyborczym kopii protokołu głosowania przez Obwodowe Komisje Wyborcze (OKW): OKW nr (...) w W., OKW nr (...) w W., OKW nr (...) z K., OKW nr (...) z Ż.,

5) naruszenie przez Państwową Komisję Wyborczą art. 357 i art. 355 Kodeksu wyborczego w związku z art. 160 § 1 pkt 7 Kodeksu wyborczego, polegające na błędnym ustaleniu zbiorczych wyników głosowania, w tym liczby

głosów nieważnych w skali kraju, przez błędne ustalenie liczby głosów oddanych w głosowaniu korespondencyjnym,

6) naruszenie przez OKW nr (...) w W. art. 39 § 1 Kodeksu wyborczego, polegające na wyniesieniu ostemplowanych 400 kart do głosowania poza lokal komisji, ewentualnie art. 248 pkt 3 Kodeksu karnego przez ukrywanie dokumentów wyborczych, tj. 400 kart do głosowania.

Wniesiono o: dopuszczenie dowodów zgłoszonych w uzasadnieniu protestu, o ustalenie, że zarzuty podniesione w proteście są zasadne oraz uznanie, że ustalone przestępstwa przeciwko wynikom wyborów (naruszenia przepisów Kodeksu) mają wpływ na ważność wyborów.

W uzasadnieniu protestu stwierdzono, że Komitet Wyborczy [y]. wygrał wybory do Parlamentu Europejskiego różnicą ok. 24 tys. głosów w stosunku do Komitetu Wyborczego [x].. Ilość głosów nieważnych, w świetle Obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej z 26 maja 2014 r. o wynikach wyborów do Parlamentu Europejskiego, wyniosła ok. 230 tys. Ustalenie, że mniej niż 10% głosów zostało nieprawidłowo uznanych za nieważne, zaś w rzeczywistości powinny być one uznane jako głosy poparcia dla kandydatów Komitetu Wyborczego [x].., wskazuje na to, że najwięcej głosów w wyborach uzyskali kandydaci Komitetu Wyborczego [x]..

W związku z tym protestujący złożył wniosek o: oględziny kart wyborczych na rozprawie, porównanie kart wyborczych z protokołami poszczególnych komisji wyborczych, ponowne przeliczenie głosów na rozprawie i umożliwienie wnioskodawcy wypowiedzenia się na rozprawie w szczególności co do kart do głosowania, które zostały zakwalifikowane jako głosy nieważne. Wnioski o przeprowadzenie dowodu z oględzin kart do głosowania są konieczne celem ustalenia, czy poszczególne komisje wyborcze w sposób prawidłowy ustalały wynik głosowania, w szczególności w zakresie głosów uznanych za nieważne.

Uzasadniając zarzut pierwszy protestu podniesiono, że Państwowa Komisja Wyborcza w obwieszczeniu z 26 maja 2014 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 25 maja 2014 r. ustaliła, że podczas głosowania oddano 228 005 głosów nieważnych na 7 297 490 osób głosujących. Odsetek głosów nieważnych wyniósł 3,12%. Natomiast podczas poprzednich

wyborów do Parlamentu Europejskiego wyniósł 1,77%. W poprzednich wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na 7 czerwca 2009 r., liczba głosów nieważnych wyniosła 132 533, co stanowiło 1,77% ogólnej liczby głosów.

Wzrost liczby głosów nieważnych jest „lawinowy”, pomimo niemal zbieżnej procedury głosowania, ustalania wyników głosowania, jak również ustalania wyników wyborów. Tegoroczne wybory, jak stwierdził autor protestu, „charakteryzują się niemal identyczną frekwencją wyborczą, jak również zbliżoną liczbą wydanych kart i wysłanych pakietów wyborczych. Przedstawione różnice są jaskrawe i rażące. Nie sposób przyjąć, że lawinowy wzrost liczby osób, które „potknęły się” podczas głosowania, względnie demonstracyjnie oddały głos nieważny, jest możliwy. Powyższe świadczy o nieprawidłowym ustaleniu wyników głosowania.

Wniesiono zatem o zwrócenie się przez Sąd Najwyższy do Państwowej Komisji Wyborczej o przedłożenie wszystkich kart do głosowania uznanych za nieważne oraz o przeprowadzenie dowodu z oględzin wymienionych kart do głosowania na rozprawie.

Zwrócono uwagę na wyniki analizy liczby głosów nieważnych w relacji do podziału administracyjnego kraju na powiaty. Z oficjalnych wyników głosowania wynika, że najwyższy procent głosów nieważnych był w tych obwodach, gdzie Komitet Wyborczy [x]. uzyskał lepszy wynik od Komitetu Wyborczego [Y].

Uzasadniając zarzut drugi protestu, podniesiono, że Obwodowa Komisja Wyborcza nr (...) w W. ustaliła, iż dany kandydat z listy Komitetu Wyborczego [x]. nie uzyskał żadnego ważnego głosu. Natomiast Pani A. L., która brała udział w głosowaniu w tej obwodowej komisji wyborczej, oświadczyła, że oddała głos na tego kandydata przez zakreślenie dwóch przecinających się linii w „okienku” obok nazwiska kandydata, wyraźnie wskazując, że na jakichkolwiek innych kandydatów nie głosowała i nie czyniła jakichkolwiek adnotacji i znaków na karcie wyborczej.

Wniesiono jednocześnie o zwrócenie się przez Sąd Najwyższy w trybie art. 248 k.p.c. do Państwowej Komisji Wyborczej o przedłożenie rejestru głosujących w Komisji Wyborczej nr (...) w W..

Analogiczne sytuacje miały miejsce w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w C., Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W., Obwodowej Komisji Wyborczej

nr (...) w W. oraz Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W., Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w K..

Uzasadniając zarzut trzeci protestu, podniesiono, że jeden z członków „Okręgowej” Komisji Wyborczej nr (...) w B. do karty do głosowania zawierającej jeden ważny głos, podczas liczenia głosów, na etapie przypisywania głosów konkretnym kandydatom, dopisał dwa „krzyżyki” na tej samej karcie kandydatom z innych list wyborczych.

Uzasadniając zarzut czwarty protestu, podniesiono, że zgodnie z art. 161 § 1 Kodeksu wyborczego wytyczne Państwowej Komisji Wyborczej są wiążące dla komisji wyborczych niższego stopnia. 24 lutego 2014 r. Państwowa Komisja Wyborcza podjęła uchwałę w sprawie wytycznych dla obwodowych komisji wyborczych dotyczących zadań i trybu przygotowania oraz przeprowadzenia głosowania w obwodach głosowania utworzonych w kraju w wyborach do Parlamentu Europejskiego, zarządzonych na 25 maja 2014 r. Zgodnie z pkt 52 załącznika do tej uchwały: „Komisja sporządza kopię protokołu głosowania, którą wywiesza w miejscu łatwo dostępnym dla zainteresowanych i widocznym po zamknięciu lokalu. Kopia protokołu powinna być wywieszona w taki sposób, żeby możliwe było jej odczytanie także z wózka inwalidzkiego. Wywieszenie kopii protokołu głosowania winno nastąpić niezwłocznie po jego sporządzeniu, jednak nie wcześniej niż po zakończeniu głosowania w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Godzinę, od której komisja może wywiesić protokół głosowania, poda Państwowa Komisja Wyborcza”. Artykuł 77 Kodeksu wyborczego nie pozwala członkom komisji na opuszczenie lokalu wyborczego bez niezwłocznego wywieszenia kopii protokołu. Członkowie wymienionych OKW nr (...) w W., OKW nr (...) w W., OKW nr (...) z K., OKW nr (...) z Ż., OKW nr (...) w W. opuścili lokale wyborcze, wynosząc poza lokal wyborczy karty do głosowania, bez wywieszenia kserokopii protokołu głosowania. Opisane sytuacje stwarzają ryzyko ingerencji w karty do głosowania i bezprawnego wpływu na wynik głosowania.

Uzasadniając zarzut piąty protestu, podniesiono, że w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej z 26 maja 2014 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 25 maja 2014 r. znajduje się nieścisłość w części danych dotyczących głosowania korespondencyjnego. W

dziale I rozdział 2 pkt 1 czytamy, że (na podstawie protokołów wyników z głosowania ze wszystkich okręgów wyborczych) PKW ustaliła, że 6 169 wyborcom wysłano tzw. pakiety wyborcze do głosowania korespondencyjnego. W pkt. 3 obwieszczenia czytamy, że do obwodowych komisji wyborczych wróciło łącznie 4 912 kopert zwrotnych. Biorąc pod uwagę, że aż 20% wyborców, którzy zgłosili chęć głosowania korespondencyjnego, odstąpiła od tego zamiaru bądź ich głosy zniknęły gdzieś w drodze do komisji wyborczej, problem ten powinien być szczegółowo wyjaśniony.

Z analizy danych dotyczących rozliczenia pakietów, które wpłynęły do komisji (pkt 4 obwieszczenia) wynika m. in. że w 325 kopertach zwrotnych nie było oświadczenia o osobistym i tajnym oddaniu głosu, a w 4 następnych kopertach oświadczenie nie było podpisane przez wyborcę. Dalej protestujący stwierdził, że „zakładając, że według danych z obwieszczenia - w 6 kopertach zwrotnych nie było koperty na kartę do głosowania, a w 10, koperty zwrotne nie były zaklejone - dotyczą pakietów, w których nie było zaświadczenia lub zaświadczenie było nie zapisane - maksymalna liczba kopert, które obwodowe komisje wyborcze mogły wrzucić do urn wyborczych (zgodnie z uchwałą PKW z dnia 3 lutego 2014 r. w sprawie sposobu postępowania z kopertami zwrotnymi i pakietami wyborczymi w wyborach do Parlamentu Europejskiego, w głosowaniu korespondencyjnym przeprowadzanym w kraju (M.P. poz. 140)) nie powinna być większa niż 4 583. W obwieszczeniu w pkt. 5 czytamy jednak, że do urn komisje wrzuciły 4 594 koperty na karty do głosowania”. Ewidentny błąd ujawniony w obwieszczeniu mógł mieć wpływ na wynik wyborów. Wydaje się, że błąd ten został „skorygowany” w pkt. 6, w którym liczba 4 583 „odnajduje” się (jest tożsama) z liczbą kart wyjętych z kopert do głosowania. Równie dobrze jednak zbieżność tych liczb jest przypadkowa i komisje obwodowe nieprawidłowo postąpiły z co najmniej 11 pakietami korespondencyjnymi, zniekształcając wyniki wyborów. W ocenie protestującego „sytuacja ta dowodzi, że system, czy procedura kontroli prawidłowości ustalania wyników wyborów jest dalece niedoskonała”.

Uzasadniając zarzut szósty protestu, podniesiono, że zgodnie z oświadczeniem męża zaufania przy obwodowej komisji wyborczej nr [...] w W.,

przewodniczący tej komisji w czasie trwania głosowania zezwolił na wyniesienie ostemplowanych kart do głosowania poza lokal wyborczy (400 sztuk).

Sąd Najwyższy zwrócił się o zajęcie stanowiska w przedmiocie zarzutów protestu do Państwowej Komisji Wyborczej, Okręgowych Komisji Wyborczych w W., w W., w K., w Ł. i w O. oraz do Prokuratora Generalnego. We wszystkich przypadkach organy te zajęły stanowisko w sprawie przedmiotowego protestu. Prokurator Generalny wniósł o wydanie postanowienia zawierającego opinię, że zarzuty protestu są zasadne, lecz naruszenie przepisów ustawy nie miało wpływu na wynik wyborów. Państwowa Komisja Wyborcza wniosła o uznanie, że zarzut nr 1 jest nieuzasadniony, zarzut nr 2 jest bezzasadny, w sprawie zarzutu nr 3 PKW stwierdziła, że nie posiada żadnych informacji, lecz gdyby nawet doszło do sytuacji opisanej w proteście, byłoby to przestępstwo przeciwko wyborom, jednakże ze względu na jego skalę, nie mogłoby mieć wpływu na wynik wyborów, zarzut nr 4 jest zasadny, lecz naruszenie to nie miało wpływu na wynik wyborów, zarzut nr 5 jest oczywiście bezzasadny, w sprawie zarzutu nr 6 PKW stwierdziła, że zdarzenie to nie jest jej znane, ale gdyby nawet sytuacja taka miała miejsce, nie miało to wpływu na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Pierwszy zarzut protestu oparty został na porównaniu liczby nieważnie oddanych głosów w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. (1,77%) i 2014 r. (3,12%). Wnoszący protest podniósł, że większa liczba głosów nieważnych była w obwodach, w których Komitet Wyborczy [x]. uzyskał lepszy wynik od Komitetu Wyborczego [y].. Na tej podstawie stwierdzono, że wyniki wyborów zostały ustalone w sposób nieprawidłowy, gdyż mniej niż 10% głosów zostało nieprawidłowo uznanych za nieważne, które powinny być uznane za głosy poparcia dla kandydatów Komitetu Wyborczego [x]..

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że założenie powyższe ma charakter czysto hipotetyczny. Nie wskazano bowiem nawet jednej komisji obwodowej, gdzie miałoby dojść do rzekomego nieprawidłowego ustalenia wyników głosowania. Co więcej, w uzasadnieniu zarzutów protestu brak jest nawet

wzmianki, na czym owe nieprawidłowości miałyby polegać. Trudno bowiem przyjąć, że choćby tylko uprawdopodobnieniem jest odwołanie się do wyników wyborów i sporządzonych na tej podstawie map. Po drugie, w proteście nie wskazano, o jaki odsetek głosów miałoby chodzić i w jaki sposób miałoby do tego dojść. Wobec braku jakichkolwiek dowodów nie sposób też przyjąć, że wszystkie głosy nieważne należy zakwalifikować na rzecz jednego komitetu wyborczego.

Należy również podkreślić, że obwodowe komisje wyborcze zostały powołane spośród osób zgłoszonych przez komitety wyborcze, w tym [x]. Przedstawiciele tego Komitetu byli członkami w 26 654 komisjach z 27 664. Komitety wyborcze zgłosiły również mężów zaufania. Mechanizm ten zapewnia wewnętrzną i bieżącą kontrolę głosowania i ustalania jego wyników. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że brak wskazania w proteście choćby jednej komisji obwodowej, która nieprawidłowo ustaliła wyniki głosowania oraz brak wskazania jakichkolwiek dowodów na to, że komisje te jako nieważne kwalifikowały głosy oddane na kandydatów [x]. powoduje, że zarzut ten nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego.

Mając powyższe na uwadze, należy więc jedynie zauważyć, że przyczyny oddania głosu nieważnego mogą być bardzo różnorodne. Wśród nich wymienić można zwykły błąd wyborcy, jak i świadome jego działanie, czego przykłady miały już wielokrotnie miejsce. Jak podnosi PKW, liczba nieważnych głosów w obecnych wyborach wcale nie była najwyższa. W wyborach do Sejmu przeprowadzonych w 2011 r., w których sposób głosowania był taki sam jak w obecnych wyborach do Parlamentu Europejskiego, odsetek głosów nieważnych był wyższy i wyniósł 4,52%.

Z powyżej przedstawionych względów zarzut dotyczący liczby i skali głosów nieważnych postanowiono pozostawić bez dalszego biegu (na podstawie art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego), co w sposób oczywisty uzasadniało nieprzeprowadzenie zgłoszonych w tym zakresie dowodów.

2. Zarzut nr 2 dotyczy kwestionowania ustaleń wyników głosowania przez Obwodową Komisję Wyborczą nr (...) w W.. Komisja ta ustaliła, że „dany” kandydat z listy Komitetu Wyborczego [x]. nie uzyskał żadnego ważnego głosu. Natomiast A. L. głos ten rzekomo oddała na „tego” kandydata w tej komisji. Z ustaleń Okręgowej

Komisji Wyborczej w W. wynika natomiast, że A. L. nie była wpisana do spisu wyborców w obwodzie głosowania nr [...]. W rejestrze wyborców W. nie figuruje A. L. zameldowana pod wskazanym w proteście adresem – ul. B.. Natomiast pod adresem tym jest zameldowana A. L., która została ujęta w spisie wyborców w obwodzie głosowania nr (...). Oba te obwody głosowania miały siedzibę w jednym budynku. Ponadto w proteście nie wskazano na jakiego kandydata głosowała A. L. . Na tej podstawie należało uznać protest w tej części za całkowicie niezasadny, a zgłoszone wnioski dowodowe za zbędne.

W zarzucie nr 2 podniesiono również, że „analogiczne” sytuacje miały miejsce w Obwodowych Komisjach Wyborczych nr (...) w C., nr (...) w W., nr (...) w W., nr (...) w W. i nr (...) w K.. Nie sprecyzowano przy tym, na czym ta analogia miałaby polegać ani nie przedstawiono żadnych okoliczności faktycznych i wniosków dowodowych.

W kwestii ustalenia wyników w OKW nr (...) w C. stanowisko zajęła Okręgowa Komisja Wyborcza w K.. Z przesłanego protokołu wyników głosowania wynika, że na listę nr [...] (Komitet Wyborczy [x].) oddano 82 głosy. Kandydaci z poz. nr 8 i 9 nie otrzymali żadnego głosu. Wobec niepodania przez wnoszącego protest szczegółowych okoliczności stwierdzono, że nie jest możliwa weryfikacja tego zarzutu. W obwodzie tym miała bowiem miejsce sytuacja braku oddania głosów na niektórych kandydatów ze wszystkich list.

Odnośnie do wyników głosowania w Komisjach Obwodowych nr (...), (...) i (...) z W. Okręgowa Komisja Wyborcza w W. stwierdziła, że w proteście nie wskazano, co do którego kandydata i co do której listy dokonano nieprawidłowego ustalenia wyników wyborów. Zdaniem Okręgowej Komisji Wyborczej wobec całkowicie gołosłownego i niepopartego żadnymi dowodami zarzutu należy uznać, że protest nie zasługuje na uwzględnienie.

Natomiast problem ustalenia wyników głosowania w OKW w G. (a nie K. jak wskazano w proteście) został wyjaśniony w sposób całkowicie jednoznaczny. Wyborca twierdził bowiem, że on i jego rodzina oddali 3 głosy na kandydatkę nr 5 z listy [x]., a w protokole przy jej nazwisku widniało 0. Tymczasem z protokołu głosowania wynika, że kandydatka ta otrzymała w rzeczywistości 3 głosy (czyli tyle,

ile twierdził wyborca), o czym wyborca został już wcześniej poinformowany przez Okręgową Komisję Wyborczą w Ł..

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że zarzut nr 2 protestu jest bezzasadny, a zgłoszone wnioski dowodowe okazały się zbędne i bezprzedmiotowe.

3. Zarzut nr 3 dotyczy przestępstwa przeciwko wynikom wyborów, polegającego na sfalszowaniu przynajmniej jednej karty wyborczej przez któregoś z członków Obwodowej (a nie Okręgowej jak wskazano w proteście) Komisji Wyborczej nr (...) w B.. Zdaniem przewodniczącej tej Komisji, wśród kart zakwalifikowanych wstępnie jako ważne znaleziono kartę z nieważnym głosem z powodu umieszczenia na niej trzech krzyżyków. Z dołączonego do protestu oświadczenia przewodniczącej tej komisji M. B. wynika, że głos ten został sfalszowany przez dopisanie już po jego oddaniu dwóch dodatkowych krzyżyków. Nie została jednak wskazana osoba, która miałaby się dopuścić tego przestępstwa. Zdaniem Okręgowej Komisji Wyborczej w W., protokół głosowania z OKW nr (...) w B. został sporządzony prawidłowo, a żaden z członków Komisji ani mąż zaufania nie wnieśli żadnych uwag. Zdaniem tej Komisji, gdyby nawet przyjąć, że opisana w oświadczeniu sytuacja miała miejsce, to ze względu na jednostkowy charakter nie mogła mieć wpływu na wynik wyborów. W celu weryfikacji zasadności powyższego zarzutu Sąd Najwyższy zwrócił się do Sądu Rejonowego w P. o udzielenie pomocy prawnej i przesłuchanie wszystkich członków Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w B..

Sąd Rejonowy przesłuchał w dniu 14 i 15 lipca 2014 r. wszystkich członków Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w B.. Świadek M. B. zeznała, że nie było jej zdaniem warunków do tego, żeby ktoś z członków Komisji mógł coś dopisać na karcie do głosowania, ale tego nie wykluczyła. Jednocześnie stwierdziła, że nie zauważyła, aby do karty lub kart dopisano jakieś znaki. Nie zgłosiła zastrzeżeń do protokołu, ponieważ po ponownym przeliczeniu głosów wszystko się zgadzało. Świadek R. P. zeznała, że wszyscy członkowie Komisji przebywali podczas liczenia głosów w tym samym pomieszczeniu i mogli nawzajem obserwować swoje czynności. Nikt nie mógł wyjść do innego pomieszczenia z kartą do głosowania. Nie było warunków, żeby któryś z członków Komisji mógł w sposób niezauważalny dla

pozostałych dopisać na karcie jakieś znaki. Ponadto świadek zeznała, że nie widziała karty z trzema krzyżykami. Także z zeznań świadka U. K. wynika, że wszyscy członkowie Komisji mogli się nawzajem obserwować i nie zaobserwowała ona, aby ktoś wychodził z kartą do głosowania lub dopisywał na niej jakieś znaki. Nie widziała też, aby ktokolwiek z członków Komisji trzymał w ręku długopis przy liczeniu głosów. Nie pamiętała również, że któryś z członków Komisji stwierdził, iż wśród głosów nieważnych jest karta z trzema krzyżykami. Podobnie świadek M. Z. zeznała, że wszyscy mogli się nawzajem obserwować i nie widziała, aby ktoś z członków Komisji wyszedł do innego pomieszczenia z kartą do głosowania. Nie pamiętała także faktu zwrócenia uwagi przez przewodniczącą Komisji na dopisanie do karty kilku krzyżyków. Świadek H. O. stwierdziła, że nie było warunków do tego, aby ktoś mógł dopisać jakieś znaki na karcie do głosowania, gdyż członkowie Komisji byli „ramię w ramię, blisko siebie”. Nie pamiętała także, aby zostały odnalezione wśród głosów ważnych głosy nieważne z trzema krzyżykami oraz aby przewodnicząca zwróciła uwagę na dopisanie do karty dodatkowych znaków. Świadek A. N. nie wykluczył, że w trakcie trwającego kilka godzin liczenia ktoś wychodził do innego pomieszczenia. Jego zdaniem „praktycznie raczej nikt nie mógł wynieść karty do głosowania, hipotetycznie tak”. Jednak stwierdził, że „my nie mieliśmy długopisów w rękach, nie zauważyłem tego, wydaje mi się to niemożliwe, żeby ktoś mógł coś dopisać na karcie do głosowania”. Świadek nie pamiętał, tak jak i inni, aby przewodnicząca zwróciła uwagę na dopisanie do karty do głosowania jakichś znaków. Świadek J. C. zeznał, że nie miał do końca zaufania do wszystkich członków Komisji, co nie wynikało z tego, że ktoś chciał kogoś oszukać, ale raczej z pośpiechu i zmęczenia. Powodem tego, że wśród kart ważnych znalazły się karty nieważne, była czysta nieznajomość wytycznych niektórych członków Komisji. „Poza tym podczas liczenia głosów, a właściwie przez cały dzień przebywaliśmy w jednym pomieszczeniu, więc nie było możliwości żeby ktoś wychodził, poza łazienką. Nie stwierdziłem faktu, by ktoś wynosił ze sobą kartę”. Ponadto świadek stwierdził, że przewodnicząca miała podejrzenie co do jednego z członków Komisji, że takie znaki dostawiał, ale spytana o to, nie potwierdziła tego – nie była w 100% o tym przekonana. Świadek nie pamiętał, żeby w czasie ustalania wyników głosowania pośród głosów ważnych znalazł się głos nieważny. Ponieważ wszystko

się ostatecznie zgadzało, nikt nie proponował, aby do protokołu wyników głosowania wpisywać jakieś zastrzeżenia.

W świetle powyższych zeznań świadków nie zostało potwierdzone, aby doszło do dopisania dwóch krzyżyków do karty wyborczej. Z zeznań świadków, w tym przewodniczącej Komisji, wynika bowiem jednoznacznie, że nie zauważyli oni, aby do tego doszło. Co więcej, z dużą dozą prawdopodobieństwa wszyscy świadkowie uznali, że w czasie liczenia głosów nie było możliwości niezauważalnego dopisania do kart do głosowania dodatkowych znaków w celu unieważnienia głosu. Świadkowie nie zapamiętali nawet, aby ktokolwiek zwrócił uwagę na zaistnienie przedstawionych w proteście (oświadczeniu przewodniczącej) okoliczności sfalszowania karty do głosowania. Jak wynika z zeznań świadka J.C., sama przewodnicząca nie była pewna tego, że ktoś z członków Komisji rzeczywiście dopisał krzyżyki na karcie do głosowania. Nie wniesiono także zastrzeżeń do protokołu. Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Najwyższy wyraził więc opinię, że zarzut nr 3 protestu wyborczego jest bezzasadny, nie znalazł bowiem potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach.

4. Zarzut nr 4 dotyczy zaniechania niezwłocznego wywieszenia kopii protokołu głosowania. Przypadki te miały wystąpić w Obwodowych Komisjach Wyborczych nr (...) w K., nr (...) w Ż., nr (...) i (...) w W.. W uzasadnieniu protestu wymieniono dodatkowo OKW nr (...) w W..

Z odpowiedzi Okręgowej Komisji Wyborczej w O. wynika, że zarzuty protestu w zakresie dotyczącym Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w K. okazały się zasadne. Nie miało to jednak wpływu na ważność wyborów. Protokół głosowania został wywieszony po wydrukowaniu go z systemu informatycznego. Taka sama sytuacja miała miejsce w przypadku Obwodowej Komisji Wyborczej nr [...] w Ż.. Z ustaleń Okręgowej Komisji Wyborczej w K. wynika ponadto, że protokół został wygenerowany tylko raz i nie był poprawiany. Również z ustaleń Okręgowej Komisji Wyborczej w W. wynika, że w Obwodowych Komisjach Wyborczych nr (...), (...) i (...) w W. miała miejsce identyczna sytuacja. Komisje te nie miały bowiem w lokalu wyborczym zapewnionej obsługi informatycznej. Zdaniem Komisji Okręgowej było to w pewnych granicach niezgodne z wytycznymi Państwowej Komisji Wyborczej, jednak czynności te nie miały żadnego wpływu na wyniki wyborów. Ustalono

również, że wszystkie dane liczbowe zawarte w protokole końcowym były zgodne z wynikami ustalonymi bezpośrednio po policzeniu głosów w lokalach wyborczych.

W związku z powyższym należało przyjąć, że w wymienionych w proteście przypadkach doszło do naruszenia wiążących komisje wylicznych PKW. Naruszenia te nie miały jednak wpływu na ustalenie wyników głosowania. W proteście podniesiono, że tego rodzaju sytuacje „stwarzają ryzyko ingerencji” w karty do głosowania. Nie przedstawiono na tę okoliczność żadnych dowodów, czy choćby nie uprawdopodobniono, że mogło dojść do fałszerstwa. Wydaje się, że we wszystkich wskazanych w proteście przypadkach naruszenie wylicznych nastąpiło z powodu ich mylnego zinterpretowania. Komisje te wywiesiły protokoły „niezwłocznie” po wydrukowaniu z systemu informatycznego, do którego nie było dostępu w lokalu wyborczym. Z tego powodu należało rozstrzygnąć o zasadności zarzutu nr 4 protestu i wyrazić opinię, że stwierdzone naruszenia pozostają bez wpływu na wynik wyborów.

5. Zarzut nr 5 protestu dotyczy „błędu” w obwieszczeniu PKW o wynikach wyborów przez błędne ustalenie liczby głosów oddanych w głosowaniu korespondencyjnym. Po pierwsze, w proteście podniesiono, że ok. 20% wyborców, którym wysłano tzw. pakiety wyborcze, odstąpiło od zamiaru głosowania. Wnoszący protest uważa, że „problem ten powinien być szczegółowo wyjaśniony”. Wobec braku choćby wzmianki o naruszeniu przepisów wyborczych oraz braku zgłoszenia dowodów wskazujących, że doszło do naruszeń, protest w tej części należało uznać za bezzasadny. Druga część zarzutu nr 5 polega na zakwestionowaniu (różnicy) liczby kopert zwrotnych i kart do głosowania. Z wyjaśnień PKW wynika, że w niektórych przypadkach w kopertach zwrotnych znajdowały się dwie koperty na kartę do głosowania i dwa podpisane oświadczenia o osobistym i tajnym oddaniu głosu. Zgodnie z zaleceniami PKW było to dopuszczalne. W takiej sytuacji obwodowa komisja wyborcza miała obowiązek podać w protokole do głosowania faktyczną liczbę kopert zwrotnych i kopert na kartę do głosowania. Z tego więc wynikała różnica w ich liczbie. Zdarzały się także przypadki przynoszenia kopert zwrotnych przez wyborców głosujących osobiście. Wówczas komisja prawidłowo podawała w protokole głosowania liczbę kopert na

karty do głosowania wrzuconych do urn, jednakże nie wykazywała w tej liczbie kopert zwrotnych otrzymanych od wyborców, którzy donieśli je osobiście. Przykładowo przypadek taki wystąpił w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w K., gdzie wyborcy donieśli osobiście 12 kopert zwrotnych, a ponadto w 8 kopertach zwrotnych były po dwa podpisane oświadczenia i po 2 koperty na kartę do głosowania. Z tych względów należało przyjąć, że także ta część zarzutu nr 5 jest bezzasadna.

6. Zarzut nr 6 protestu jest związany z naruszeniem polegającym na wyniesieniu 400 ostemplowanych kart do głosowania poza lokal wyborczy Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w W.. Z ustaleń Okręgowej Komisji Wyborczej w W. wynika, że 400 kart do głosowania zostało wyniesionych do pomieszczenia roboczego Komisji. Jednak nie były to karty ostemplowane, a wyniesiono je właśnie w celu ostemplowania i po dokonaniu tej czynności dostarczono na salę, gdzie przeprowadzano głosowanie. Ustalenia powyższe zostały dokonane na podstawie wyjaśnień członków Komisji Obwodowej. Stwierdzili oni ponadto, że wszystkie karty były należycie zabezpieczone, pod nadzorem Komisji i zamykane w pomieszczeniu roboczym. Protokół głosowania wykazuje prawidłowe rozliczenie kart do głosowania i został podpisany przez wszystkich członków Komisji. Na tej podstawie nie można było zatem uznać za zasadną hipotezy, że jak uważa wnoszący protest, sytuacja taka „rodzi obawę co do ingerencji i manipulacji w proces głosowania, a następnie ustalania wyników wyborów”. Nie wykazano bowiem w żaden sposób, aby do takiej ingerencji w rzeczywistości doszło. Z tego powodu należało przyjąć, że zarzut nr 6 protestu jest bezzasadny i nie mógł mieć wpływu na wynik wyborów.

7. Podsumowując należy stwierdzić, że zarzuty protestu miały dwojaki charakter. W zarzutach nr 2, 3, 4, 5 i 6 podniesiono jednostkowe przypadki naruszenia prawa wyborczego. Niektóre z tych zarzutów okazały się uzasadnione, jednak ze względu na swój jednostkowy charakter stwierdzone naruszenia nie miały wpływu na wynik wyborów. Jeśli zaś chodzi o najdalej idący zarzut nr 1, należało przyjąć, że nie mieszczą się w przedmiocie protestu, określonym w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego, zarzuty sprowadzające się jedynie do hipotetycznego założenia o nieprawidłowościach wyborczych i oparte wyłącznie na kontestowaniu

wyników wyborów ogłoszonych przez Państwową Komisję Wyborczą, bez przedstawienia dowodów. Sąd Najwyższy wielokrotnie już przyjmował, że protest wyborczy, w którym nie wskazano dowodów na poparcie zarzutów, pozostawia się bez dalszego biegu bez wzywania do uszczegółowienia zarzutów lub wskazania dowodów (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2007 r., III SW 63/07 OSNP 2008, nr 15-16, poz. 246, z dnia 8 listopada 2001 r., III SW 128/01, niep., z dnia 12 października 2000 r., III SW 17/00, niep., z dnia 18 października 2001 r., III SW 23/01, niep., czy z dnia 16 października 2000 r., III SW 52/00, niep.). Orzeczenia te zachowały aktualność także w obecnym stanie prawnym.

Niezależnie od podjętych przez Sąd Najwyższy rozstrzygnięć (wyrażonej opinii) w związku z zarzutami nr 2, 3 i 6, wskazującymi na podejrzenie popełnienia przestępstw, kopia protestu została przekazana przez Prokuratora Generalnego Departamentowi Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej w celu spowodowania przeprowadzenia stosownego postępowania, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego.

Z powyższych względów, na podstawie art. 242 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 112 ze zm.), wydano opinię przedstawioną w sentencji.